



Z wojny ros.-jap.: Ogólny widok miasta i portu Władywostoku.

Z wojny rosyjsko-japońskiej.

(Pomyłka Europy — Zagadkowy kraj. — Fenomenalny naród. — Pani Dalekiego Wschodu. — Francuz o przyszłości Japonii. — Kobiety japońskie. — Gospodarstwo admirała Togo. — Mężatki w Japonii. — Życie japońskie. — Wykształcenie. — Wieczne wdowieństwo. — Nasza powieść „Córy Japonii”. — Co się stanie z Portem Artura. — Rosya, Anglia i Niemcy. — W przededniu rozpoczęcia rokowań pokojowych. — Witte o pokoju. — Warunki i waruneczki. — Chiny zabierają głos. — Nasze ilustracje).

Do czasu wojny rosyjsko-japońskiej mieliśmy o Japonii pojęcia bardzo błędne. Wyobrażaliśmy sobie, że Japończycy to naród lalek, takich, jakich widzieliśmy w angielskich operetkach „Gejsza” i „Mikado”, że Japonki to tylko urocze, powabne, a nie liczące się wiele z moralnością kobietki, któreby można u nas porównać z kobietkami z półświatka. Tak nam przedstawiali Japonię Anglicy, tak ją przedstawiał francuski podróżnik Piotr Lotti w swoich powieściach. Wojna rosyjsko-japońska, jeden wielki tryumfalny pochód Japończyków na północ w Mandżurii, otworzyła nam oczy, kazała nam inaczej patrzeć na Japończyków.

Japonia bowiem jest krajem, o którym, sądząc z pozorów zewnętrznych, wyda każdy podróżnik najniedorzeczniejsze sądy. Wszystko tam jest zagadkowe, osłonięte tajemnicą, wielostronne i nieuchwytnie, a zarazem powabne, jak w oświeceniu przez szkła różnokolorowe.

Owe szmaragdowe góry, nadzarte nagłemi zatokami morskimi, wstrząsane wulkanicznymi wybuchami, możnaby brać za jakiś ułamek innej planety, który spadł nagle z przestworów niebieskich w przestwory morza Żółtego wraz z małą rasą ludzi, uśmiechniętych, upartych, wojowniczych, zagadkowych, zupełnie odmiennych od wszelkiej innej rasy naszego globu. Niektórzy angloamerykańscy myśliciele oświadczają, że co najlepiej poznali przy dłuższym w Japonii pobycie, to tylko to, iż Japończyków bardzo trudno poznać.

Fenomenalny ten naród znajduje się obecnie w chwili niezwyklej w swych dziejach, w epoce niesłychanych zwycięstw, przełomu bohaterskiego, najszczytniejszego patriotyzmu. Cała jego tradycja wojownicza i rycerska, całe bogactwo zasad moralnych, zbliżonych do spartańskich, pobudzone na nowo do życia zasiłkiem nowoczesnej nauki i ideami Zachodu, wyposażyły ten organizm narodowy niesłychaną walecznością wojenną.

Toteż anatomowie duszy tego narodu twierdzą, że pogląd na przyszłość Japonii jest jedną z najtrudniejszych do rozwiązania zagadek.

Dziś trzeba mieć na pamięci, że zmienił się ustrój świata. Japonia, uważana do niedawna za kraj miłych lalek, stała się dziś panią Dalekiego Wschodu, a wpływ jej na losy narodów będzie teraz niezmierny. Tak jest — na losy wszystkich narodów. Zaczęły się bowiem nowe czasy. Japonia, Korea, Mandżuria i całe Chiny staną się polem olbrzymich przedsięwzięć, olbrzymich operacji handlowych, przemysłowych i finansowych na całą połowę XX. wieku. Teraz potrzebną będzie znajomość nie angielskiego, ale japońskiego i chińskiego języka. O tem Europa powinna pamiętać.

Znakomity korespondent paryskiego „Journala” Ludwik Naudeau, pisząc o Japonii, tak kończy o niej swoje wywody:

1) Zdolność do wojny i żywotność narodowa Japonii są znacznie wyższe niż sądzą w Europie.

Przeszło 700.000 ludzi ma obecnie pod swą wodzą Oyama, a równocześnie w samej Japonii wszystkie koszary przepełnione wojskiem. We wszystkich miastach, małych czy wielkich, odbywają na placach mustrę liczne oddziały wojskowe.



Z wojny ros.-jap.: Zatonięcie pancernika „Admirał Uszakow”.